RUSKI INWALID

№ 98.

WTOREK. 27 Kwietnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Angliia. Hiszpaniia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Angliia.

z Londynu, 6 Kwietnia.

Między 1 i 2 b. m. w nocy poprzybiiano na rogach domów w Glasgow, Paysley, wszystkich miastach rękodzielniczych i wsiach na 12 mil na około rozległych adres poniżey umieszczony do ludu Anglii, Szkocyi i Jrlandyi, a 3 b. m. magistrat glasgowski wydał odezwę, którą po adressie pomienionym umieszczamy.

Adres do mieszkańców Wielkiey Brytanii i Jrlandyi.

„Przyiaciele i rodacy. — Wydobywszy się z tego stanu odrętwiałości w którym przez tyle lat zostawaliśmy, iesteśmy nakoniec przymuszeni, zbytkiem cierpień i wzgardy z iaką przyymuią prożby nasze domagaiące się reformy, do zapewnienia praw nam służących przez wystawienie na niebespieczeństwo własnego życia i obwołania przed całym światem prawdziwych pobudek, powoduiących nas do wzięcia się do broni, celem poparcia pretensyi naszych wspólnych, które gdyby niebyły wystawione przez ludzi zle myślących w fałszywem świetle, zapewneby od osob wszelkich klas były poparte.

„Liczne zgromadzenia tylekroć w rozmaitych prowinciiach zbierane zapewne przekonały was, że interesem klas wszystkich są iedne i też same przedmioty; że ochrona życia i własności człowieka bogatego iest potrzebą ubogiego; i że wzaiemnie wsparcie i protekcyia dla ubogiego oraz zachowanie iego od więzów despotyzmu, iest potrzebą i sprawą bogacza; gdyż ten okrntny tyran (despotyzm) wyniszczywszy ofiary swoie w klasie niższey, obróci się ku wyższey, i raz począwszy swe dzieło, aż do zniszczenia i tey ostatniey klassy działać nieprzestanie.

„Prawidła nasze nie są liczne; lecz aparte na podstawie konstytucyi, naydroższą krwią

przodków naszych nabytey, Przysięgamy, iż ią nieskalaną zostawim potomkom naszym; lub w tem przedsięwzięciu zginiemy. Równosć praw (niezaś własnosci) iest przedmiotem, którego domagamy się, i który za iedyną rękoymię wolnosci i życia naszego poczytuiemy.

Ukażmy swiatu, iż nieiesteśmy ludem krwawym i nieszanuiącym praw, za iaki ciemiężyciele nasi chcą nas wystawić w oczach klas wyższych; lecz że iesteśmy ludem walecznym i wspaniałym, chcącym bydź wolnym. *Wolność lub śmierć* iest hasłem naszem i my na nie zaprzysięglismy.

»Przyiaciele i współrodacy! Nadeszła nader ważna epoka, epoka, w którey dla osiągnienia przedmiotu od wszystkich pożądanego i tak koniecznie potrzebnego wszyscy łącznie pracować i działać powinni. Powstańcie więc, i łączcie się z tymi, którzy to wielkie i trudne rozpoczęli dzieło. Wesprzyycie szlachetne usiłowania i dopomóżcie do powrócenia Anglikóm praw, które im karta konstytucyyna nadaie, a oddalenia od brzegów naszych tego zepsucia, które godnosć natury ludzkiey poniża.

»Zamiary nasze pod fałszywą postacią w oczach publiczności wystawione były; oświadczamy więc w obliczu świata całego, iż chcemy, aby własność publiczna i prywatna była każdemu świętą i nietykalną, a przez pismo ninieysze wzywamy wszystkie władze, aby broniły wszelkich napaści, rabunków i gwałtów, a sprawców tych bezprawiów chwytały, celem domierzenia im zasłużoney kary.

»Zołnierze! współrodacy! którzy zabowiązaliście się przysięgą bronić waszego kraiu i Króla od nieprzyiacioł tak zewnętrznych iak domowych, zechcecież utopić miecze wasze w sercach braci i oyców własnych, uczyniciež dla okrutnego despotyzmu woyskowego i nieubłaganych rozkazów fakcyi ofiarę z uczuć, które z innemi ludźmi są wam wspólne? Żołnierze! spóyrzycie na Hiszpaniią i przypatrzcie się szczęśliwym skutkom iakie zgodne połączenie się obywateli z woyskiem wydało. Patrzcie iak to królestwo bez krwi rozlewu skruszyło iarzmo despotyzmu. Wy którzy woysko iego walczyć za wolność nauczyliscie, odmówicież stanąć w obronie swobod oyczyzny własney?—Uchoway nas Boże od tego! Powstańcież więc wszyscy razem i oswobodzcie kray wasz i Króla od przemocy tych, którzy ich *zbyt długo* trzymali w niewolniczem iarzmie.

»W tak ważnych okolicznościach, zachęcamy wszystkich rzemieslników i robotników do opuszczenia ich zatrudnień, i od dnia tego to iest pierwszego kwietnia zaięcia się iedynie odzyskaniem praw osobistych, niepowracania oraz do pracy nim się nieodzyszczą te prawa, różniące człowieka wolnego od niewolnika; to iest dotychczas, nim każdy przypuszczony niebędzie do należenia do ustawy praw których ma słuchać. Zalecamy zatem właścicielom wszelkich robot publicznych i rękodzielni, aby zawiesili roboty i pozamykali warsztaty, aż dopokąd porządek powróconym niebędzie; w przeciwnem zdarzeniu nieodpowiadamy za szkody i straty którychby doswiadczyć mogli, a za które żadnego wynagrodzenia domagać się niebędą mieli prawa, iako nieposłuszni ninieyszey publiczney odezwie.

»Oswiadczamy także niniejszym, iż każdy ktoby się wziął do broni przeciwko tym, co maią zamiar od rodzenia oyczyzny swoiey i powrócenia iey mieszkańcóm ich właściwych i od samego przyrodzenia nadanych godnosci, będzie uważany za zdraycę teyże oyczyzny i nieprzyiaciela Króla swoiego, i że następnie ściągnie na siebie słuszną za takie przestępstwo karę.

»Z rozkazu komitetu organizacyynego, stanowiącego rząd tym czasowy.

»Dan w Glasgow 1 Kwietnia 1820 roku.

»Anglicy.—Bóg. Sprawiedliwość.—Zyczenia wszystkich dobrze myslących ludzi są za nami. Połączcie się i popieraycie iednę tylko sprawę, a wszystkie narody ziemi dzień ten błogosławić będą, w którym chorągiew wolnosci na rodzinney utkwim ziemi!«

Odezwa Lorda Prévot i władz miasta Glasgow.

»Z niemałym podziwieniem i smutkiem dowiedzieliśmy się, iż pismo buntownicze, zachęcaiące do zdrady i powstania było dziś zrana poprzybijane nie tylko po całem mieście lecz także i na wielu ulicach przedmiescia pod tytułem: *Adressu do mieszkańców Wielkiey Brytanii i Anglii*, które oczywiscie iest oświadczeniem proiektu przeciwko rządowi i konstytucyi kraiowey wymierzonego; oznaymuiemy zatem iż wszelkie pokuszenia się wskutek tak buntowniczego i zdradzieckiego ducha przedsięwzięte, poskramiane będzie przez władze cywilne z pomocą siły zbroyney woyskowey i że wszelkie środki do zebrania ludu wtey mierze użyte, uważane będą za bunt przeciwko rządowi i niezwłocznie przez sąd woienny karane.

»Dowiedziawszy się oraz iż sprawcy pomienionych zamachów i autorowie rzeczonego adressu, maią zamiar ściągnąć do miasta mie-

szkańców wsi przyległych, ostrzegamy za tem niniejszym wszystkich w ogół i każdego z osobna, aby się niepozwalali uwodzić; w przeciwnem bowiem zdarzeniu wystawią swe życie na naywiększe i nieuchronne niebespieczeństwo. Niemniey też ostrzegamy spokoynych i posłusznych prawom obywateli miasta i przedmieściów, aby w zdarzeniu, gdyby według pogróżek nastąpiło iakie powstanie, spokoynie pozostali w domach z swoiemi rodzinami, a nie wdawali się pod żadnym pretextem w żadne sprawy z gwałcicielami spokoyności i praw kraiowych.«

»*Dan w Glasgow* 3 *Kwietnia* 1820 *roku*,

Rzemieślnicy glasgowscy bez względu na tę odezwę Lorda Prévôt i magistratu, aż nadto ściśle wykonali wezwanie *reformatorów* w powyżey przytoczonym umieszczone adressie; od pierwszego bowiem kwietnia żaden z nich nieposzedł do rękodzielni i warsztatów, a tylko zabrawszy się, kupami chodzili po ulicach. Baczna zwierzchność mieyscowa na wszystkie ich obróty iak naypilniey uważa a dla lepszego bespieczeństwa ściągnięto do miasta woyska ze wszystkich okolicznych stanowisk, i chociaż wielka iuż ich iest liczba w Glasgow; spodziewaią się iednak znacznieyszych iescze posiłków z Edymburga i Stirlinga.

— Jenerał *Vergara* mianuiący się posłem od rzeczy pospolitey Kolumbiyskiey (Wenezuelskiey) pomieścił niedawno w gazecie tuteyszey *Thimes* artykuł, przez który oświadcza że prowincie południowo-amerykańskie, niemaią bynaymniey zamiaru należenia do monarchii hiszpańskiey konstytucyyney, a chcą tylko zawarć z tem mocarstwem traktat pokoiu i handlowy.

HISZPANIIA.

z Madrytu, 3 *Kwietnia*.

Jako rzecz maiącą związek z nowemi wypadkami, zawieraią pisma publiczne następuiącą mowę kardynała Burbon, który d. 16 Kwietnia 1814 w Walencyi naczele deputacyi kortezów spotykał Króla *Ferdynanda* powracaiąego naówczas z Francyi: »Królu! Nieszczęsna łatwowierność sprowadziła cię z tronu, który osiadłes zawcześnie przez niedołężność oyca, pozbawionego zaufania w narodzie. Okolicznościom tego wypadku towarzyszyły sceny bezecne, uwłaczaiące twey rodzinie. Zguba twoia o mało nie pociągnęta za sobą zguby narodu, który tylko swoy ratunek, winien był męztwu i wytrwaniu. Klęski iego są niewypowiedziane, i oyczyzna nosi iescze żałobę, po ofiarach nayszlachetnieyszych iakie poniosła w sprawie swoiey niepodległości. Naród niezgięty nieszczęściami, powstaiąc złona swych zwalisk, mógł był obrać sobie za naczelnika któregokolwiek z woiowników, co naywaleczniey bronił iego wolności, lub z urzędników, który naymężniey obstawał przy świętościach praw iego. Wdzięczność mu ten krok nakazywała, a może i potrzeba. Z tem wszystkiem więcey baczny na głos przysięgi, niżeli własnego interessu, uwieńcza znowu twe skronie tą samą koroną, która z nich spadła, a którą potrafił uratować dla ciebie i bez ciebie. Nie zapominay nigdy, że tę koronę winien iestes iedynie wspaniałomyslności narodu, i że całe twe życie, równie iak twoich następców nie wystarczy na zawdzięczenie mu iego ofiar. Oyczyzna innych granic dostoyności twey nie zakresla nad te, które obeymuie karta konstytucyyna, przez iey reprezentantów zaprzysiężona. Dzień, w którym ią naruszysz, zerwie uroczyste ogniwa, które z tobą zawiera, i sam ulegniesz prawu, którego dzis iesteś narzędziem. Panuy xiążę, pociesz oyczyznę w nieszczęsciach, iakich dla ciebie doznała, użyy, powagi którą cię przyozdabia, na zagoienie iey ran bolesnych. Nie masz ofiary, na którąby się wzdrygnęła dla współdziałania z tobą w tak szlachetnym zawodzie. Niechay niebo tyle błogosławi i przedłuża dni twoie, ile ie poświęcisz uszczęśliwieniu narodu!« — Gdy potem mowca zapytał, kiedy Król zechce zaprzysiądz konstytucyą odpowiedział N. Pan: »Nie pomyśliłem ieszcze nad tem.«

— Przywrócono tu kommissyią orderową, iaka była za czasu Stanów (*Cortes*). Hiszpania ma 4 ordery woyskowe, zwane: *San Jago*, *Calatrava*, *Alcantora* i *Montera*.

Na pieniądzach Hiszpańskich będzie taki napis w języku łacinskim: *Ferdinandus VII Dei Gratia et constitutione Monarchiae Hispaniarum Rex*.

Słychać, iż w *Maladze* odkryto spisek który miał zrządzić takie skutki, iak w *Kadyxie*; lecz wczesnie użyte środki utrzymały spokoyność.

Duchowieństwo w *Barcellonie*, niekontente z nowego systematu, porozumiawszy się z Margrabią *Villel*, uknowało spisek na obalenie dzisieyszego porządku rzeczy i przywrócenie Inkwizycyi. Tym celem przekupiono kilka ty-

sięcy ludzi. Jeden atoli z spiskowych wydał ten zamach, i nietylko winnych uwięziono lecz nawet maiątki ich stały się łupem pospólstwa.

Wyrachowano, iż z powodu odmiany rzeczy, blisko 500 osób utraciło urzędy w samym *Madrycie*, nie licząc tych, których od dworu oddalono. Słychać, iż przeszło połowę byłych wygnańców Hiszpańskich umieszczono iuż na urzędach cywilnych i woyskowych.

ROZMAITOSCI.

Między wielu osobliwszemi zwyczaiami używanemi niegdyś w Anglii, ieden o którym naymniey mówiono znany iest pod nazwaniem: *Swini soloney dunmowskiey*.

Niewiadomo kto był pierwszym iego założycielem; powszechnie iednak przypisuią to komuś z familii *Fitz-Walter*. Według ustaw tegoto pierwszego założyciela, proboscz i kanonicy dunmowscy dawali publicznie pół świni soloney każdemu z tych, ktoby mógł potwierdzaiącym sposobem i pod obowiązkiem przysięgi na następuiące odpowiedzieć zapytania:

„Czy przysięgasz że od chwili kiedyś został „mężem (lub została żoną) nie uchbiłeś wierze „małżeńskiey?

„Czy przysięgasz także, iż nigdyś się niekłócił i niesprzeczał z małżonką bądz to za stołem, bądz w łóżku i że nigdyście wzaiemnie „nieobrazili ieden drugiego słowy ani rzeczą?

„Że od chwili kiedy Xiądz parafiialny po ślubie waszym powiedział *amen*, niegdyście nieżałowali zawarcia związków małżeńskich; że „przez dwanaście miesięcy i dzień ieden po „weselu iednostayną zawsze czuliście miłość, i „mieliście też same myśli i chęci, iakie was „ożywiały wtenczas, kiedy kapłan złączył ręce „wasze u ołtarza świętego.

„Pod temi to warunkami ieśli za zgodą „wzaiemną wykonacie przysięgę, otrzymacie „natychmiast *pół świni soloney*. Zaniesiecie „ią z błogosławiństwy naszemi do domu, taki „bowiem iest zwyczay w Dunmów, iż radość z „znalezienia szczęśliwey pary do nas należy, a *pół świni soloney do was*.«

Po wykonaniu tey przysięgi sadzono ubiegaiących się o nagrodę, na krześle umyślnie na ten przedmiot sporządzonem i z uszanowaniem chowanem w kościele; noszono z processyią na około kościoła, a poźniey ta szczęśliwa para odprowadzona była do domu przez proboscza i xięży wśród radośnych okrzyków; nagroda zas niesiona była przed niemi w tryumfie i z wielkiem uszanowaniem składana w mieyscu, gdzie małżonkowie na pracy lub zabawach naywięcey przepędzaią czasu.

W spisach i reiestrach pomienionego probostwa (które iuż oddawna nieexystuie) złożonych teraz w muzeum brytańskiem, znayduią się imiona osob, które w rozmaitych epokach otrzymały te nagrody. Nazwiska tych osob są następuiące: *Richard Urig* w roku 1445; *Samuel Fuller* w 1467; *Tomasz Fuller* w 1510. —

Po zniesieniu probostwa dunmowskiego, zwyczay zawsze pozostał i obrzędy odbywały się na dworze barona w obliczu zarządzaiącego zamkiem. Jeden z tych zarządzaiących taką nam zostawia o tem wiadomość:

„Roku 1701 miesiąca Czerwca 7 dnia na dworze barona Tomasza *May*, koniuszego; przedemną Tomaszem *Walher*, zarządzaiącym, tudzież w obecności swiadków pięciu młodych i pięknych panien, a mianowicie: Elżbiety *Beaumont*, Johanny *Beaumont*, Henryki *Beaumont* i Anabelli *Beaumont*, oraz Maryi *Wheler* przysądzono *pół swini dunmowskiey* następuiącym osobom: Janowi *Reynolds*, *Harfieldowi Bronkowi*, *Wachowi* i Annie iego żenie; Wilhelmowi *Pasley*, *Greastowi*, *Kastonowi* rzeznikowi i iego żenie Johannie, iako zasłużonią, nagrodę buduiącego w małżeństwie pożycia przez lat trzy i więcey. Pomienieni małżonkowie po wykonaniu używaney przysięgi klęcząc na dwóch wielkich kamieniach, przy drzwiach kościoła znayduiących się, odebrali każdy z osobna *pół swini dunmowskiey*.«

Ten obrzęd poraz ostatni w roku 1751 w dniu 20 czerwca odbytym został i nagroda przyznaną była Janowi *Shakeshanek* i iego żenie Annie.

(Autor tey noty Francuz, zaręcza że przed siedmiu lub ośmiu laty ten zwyczay wprowadzonym został do Francii.)

W PETERSBURGU.

w drukarni woiennej Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.